

Krzysztof Rafał Prokop

"Duchowieństwo polskie 1994",
oprac. W. Zdaniewicz, J. Isajew,
Poznań 1995 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/2, 257-259

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Owa wolność indywidualnego człowieka jest w liberalizmie absolutyzowana, stając wyznacznik norm etyczno-społecznych. Jest celem samym w sobie, dlatego nie powinny jej naruszać: ekonomia, polityka, kultura, wychowanie, a także religia (s. 133). W problematyce praw człowieka w ujęciu liberalnym, autor dostrzega niespójność wewnętrzną. Potwierdzeniem tego jest antagonistyczne ujmowanie wolności i równości. Prawa człowieka są sensowne jedynie na bazie personalizmu ontologicznego i aksjologiczno-etycznego.

W dalszej części autor podejmuje problemy liberalizmu w odniesieniu do: prawdy, etyki i religii. Twierdzi, że liberalna koncepcja prawdy uwikłana jest w wielorakie sprzeczności, a przede wszystkim relatywizuje prawdziwość innych koncepcji życia społecznego. Z kolei indywidualistyczno-liberalna etyka, faworyzująca idee użyteczności i przyjemności, prowadzi do barbaryzacji życia społecznego. Analizując zagadnienie, liberalizm a religia, ks. Kowalczyk zauważa ambiwalentność tej relacji. Stosunek liberalizmu do religii jest w warstwie deklaracji pozytywny lub neutralny, faktycznie bardzo często krytyczny i napastliwy. Oponując przeciw społecznej funkcji religii liberalizm w rzeczywistości działa na szkodę społecznego dobra wspólnego.

W dwóch ostatnich punktach tej pozycji książkowej ks. Kowalczyk ukazuje wypowiedzi myślicieli chrześcijańskich i nauczania Magisterium Kościoła na temat liberalizmu oraz ukazuje zalety i wady tego nurtu filozoficzno-społecznego. Stwierdza, że liberalizm nie jest monolitem, lecz posiada wielorakie aspekty: historyczne, geograficzne, kulturowe, merytoryczne i przedmiotowe. Liberalizm ekonomiczny ze swoimi podstawowymi elementami: własności prywatnej, wolnego rynku, afirmacji inicjatywy, przedsiębiorczości i odpowiedzialności, znajduje w zasadzie aprobatę Kościoła, czego potwierdzeniem jest encyklika *Centesimus annus*. Nauka społeczna Kościoła nie wnosi również istotnych zastrzeżeń pod adresem liberalizmu społeczno-politycznego, chociaż w kwestii praw człowieka odmiennie rozkłada akcenty. Krytyczna ocena Kościoła odnosi się do liberalizmu filozoficzno-aksjologicznego, który w swych podstawach zawiera błędne twierdzenia o autonomii jednostki w jej działaniach, motywacjach i korzystaniu z wolności.

Dialog chrześcijaństwa i myśli liberalnej jest dzisiaj potrzebny. Pozycja w opracowaniu ks. Kowalczyka podejmuje zatem bardzo aktualną problematykę współczesnej rzeczywistości. Jej zaletą jest wieloaspektowość ujęcia liberalizmu oraz bogata i fachowa literatura. Wszystkie poruszane zagadnienia charakteryzują się rzetelnością i rozległą znajomością problematyki liberalizmu. Na uwagę zasługuje także bardzo komunikatywny język i logiczność argumentowania. Pozycja ta z pewnością okaże się cenną pomocą przy wielorakich spotkaniach i dyskusjach naukowych. Jest to znacząca i dziś bardzo na czasie pozycja dla wszystkich polityków i ludzi zajmujących się problemami życia społecznego.

ks. Jarosław Koral SDB

Duchowieństwo polskie 1994. Opr. W. Zdaniewicz, J. Isajew. Poznań 1995, ss. 683.

W roku 1975 ukazał się drukiem pierwszy ogólnopolski *Spis duchowieństwa diecezjalnego w Polsce*, przygotowany w Zakładzie Socjologii Religii funkcjonującym przy Wyższym Seminarium Duchownym Stowarzyszenia Apostolstwa Modlitwy w Ołtarzewie. Tom ten zapoczątkował zarazem serię *Statystyka Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*. Po dwudziestu latach dawny Zakład Socjologii Religii, przekształcony w r. 1993 w Instytutu Statystyki Kościoła katolickiego Stowarzyszenia Apostolstwa Modlitwy, wydaje piąty już z kolei spis duchowieństwa polskiego (poprzednie w latach 1975, 1980, 1985, 1991), będący równocześnie dziewiątym tomem wspomnianej wyżej serii. Ukazuje on stan na dzień 31 XII 1994.

Prezentowana publikacja gromadzi cenny, a przy tym niezwykle obfity materiał natury statystycznej (poniekąd i biograficzny), możliwy wprawdzie do odszukania w wydawanych przez poszczególne diecezje i wspólnoty zakonne schematyzmach (rocznikach, katalogach), niemniej wymagający w tej postaci od osoby zainteresowanej dotarcia do kilkudziesięciu przynajmniej niskonakładowych i raczej trudno dostępnych woluminów. Nadto w poszczególnych schematyzmach zasób danych, jak i sposób ich prezentacji jest bardzo nieraz zróżnicowany, podczas kiedy w edycji *Duchowieństwo polskie* całość ujęta została wedle ujednoczonego schematu.

Praca dzieli się na cztery zasadnicze działy: *Biskupi*, *Księża diecezjalni*, *Księża zakonni*, *Bracia zakonni* (wydanie z r. 1975 w ogóle nie uwzględniało członków zakonów i zgromadzeń zakonnych). W każdym z nich przy nazwisku i imieniu (imionach) danego duchownego starano się podać dokładne daty narodzin, święceń kapłańskich, a przy biskupach także konsekracji oraz miejsce urodzenia, diecezję pochodzenia, przynależność diecezjalną, wykształcenie (posiadany stopień naukowy i specjalizację), otrzymane godności honorowe (kanonik, prałat, infułat i in.), piastowane obecnie funkcje kościelne, tudzież aktualny adres. W odniesieniu do zakonników doszły nadto data profesji i oznaczenie przynależności zakonnej. Piszę „starano się”, bowiem w bardzo wielu przypadkach informacje, którymi dysponowali autorzy okazały się dalece niekompletne, a czasem wręcz mylne (o czym niżej). Całość dopełniają tabele zbiorcze (s. 679–681) w liczbie trzech. Są to: 1) duchowni według diecezji i wykształcenia; 2) duchowni zakonni według kraju pobytu i wykształcenia; 3) duchowni według wieku. Jak zaznaczono, w zestawieniach tych pominięto duchownych, co do których nie dysponowano stosownymi danymi, o tyle więc dają one obraz niepełny.

Mając na uwadze, iż nie jest to pierwsza tego typu publikacja przygotowana przez Instytut Statystyki Kościoła katolickiego, dziwić musi obecność nieprecyzyjności i uchybień w samej warstwie konstrukcyjnej pracy. I tak w przypadku członków zakonów w żaden sposób nie odróżniono imienia chrześcijańskiego od imienia zakonnego, stąd napotykać przy zakonniku dwa imiona korzystający nie wie, które z nich jest imieniem zakonnym, czy też może obydwa pochodzą z chrztu. W dziale *Biskupi*, mimo zawartej we wstępie zapowiedzi, że znajdzie tam czytelnik „w przypadku księży biskupów, arcybiskupów i kardynałów odpowiednio datę sakry biskupiej, nominacji arcybiskupiej i nominacji kardynalskiej” (s.3), w rzeczywistości na 123 wyszczególnionych hierarchów data konsekracji widnieje tylko przy 13, w pozostałych zaś przypadkach mamy do czynienia z datą prekonizacji lub też jej całkowitym brakiem. Zdarzają się i kuriozalne momenty, jak w przypadku biskupów, którzy obydwa tego samego dnia byli prekonizowani i wspólnie też otrzymali następnie sakrę biskupią (np. A. Małyśiak i S. Smoleński – przy pierwszym podano dzień prekonizacji, przy drugim natomiast konsekracji; J. Szkołoń i K. Nycz – odnośnie pierwszego autorzy władni byli określić tylko rok otrzymania godności biskupiej, podczas kiedy w przypadku drugiego datę dzienną sakry). Aż przy 15 biskupach w ogóle brakuje precyzyjnej daty nominacji, czy też konsekracji, a jest to wszak informacja łatwa do ustalenia choćby na podstawie publikowanego rokrocznie przez Stolicę Apostolską *Annuario Pontifici*.

Różnice o dzień lub kilka dni (w stosunku do danych zawartych w schematyzmach) w datowaniu odnośnych faktów są przy tym na porządku dziennym. Ostatni chronologicznie, spośród uwzględnionych członków Episkopatu Polski, mianowicie prekonizowani 3 XII 1994 biskupi Paweł Cieślak i Stefan Regmunt, posiadają w tejże publikacji aż po dwa hasła: jedno w dziale *Księża diecezjalni* i drugie w dziale *Biskupi*, które to istotnie różnią się od siebie.

Reasumując, należałoby bezwzględnie ujednoczyć formularz, podając przy wszystkich hierarchach zarówno datę nominacji (prekonizacji), jak i konsekracji, zaś przy nie tak znów licznych w Polsce opatach, których zresztą można by wyodrębnić z działu *Księża zakonni* i umieścić zaraz po biskupach, datę benedykcji. Cennym dla

korzystającego byłoby również wyjaśnienie we wstępie kryteriów stosowanych przy zestawianiu wykazu biskupów. Obok bowiem członków Episkopatu Polski są tu również wywodzący się z kleru diecezji polskich biskupi pozostający w służbie Stolicy Apostolskiej (J. Bolonek, J. Kowalczyk, E. Nowak), czy też zagraniczni biskupi przynależący obecnie lub niegdyś do polskich prowincji zakonnych (J. Gbur, W. R. Kiernicki, A. Kozłowiecki, B. I. Medwit, C. Stanula). Prowadzi to do zaskakujących nieraz sytuacji, przykładowo bowiem nie znajdziemy w dziale *Biskupi* będącego do r. 1991 członkiem Konferencji Episkopatu Polski biskupa Mariana Jaworowskiego, obecnego metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego, podczas kiedy uwzględniony został jego sufragan Władysław Rafał Kiernicki, od wybuchu II wojny światowej aż do swej śmierci w listopadzie 1995 nieprzerwanie zamieszkujący (poza okresami aresztowań) we Lwowie. Podobnie uwzględniono grecko-katolickich biskupów ukraińskich Juliana Gbura i Bazylego Medwita – zakonników zamieszkujących i działających w Polsce od momentu swej nominacji biskupiej. Nie sposób natomiast odszukać na kartach recenzowanej publikacji niektórych duszpasterzujących nadal w Polsce kapłanów grecko-katolickich, jak np. księdza mitrata (a obecnego eparchy wrocławsko-gdańskiego) Teodora Majkowicza. Nie uzgodniono również nomenklatury stosowanych oznaczeń godności i urzędów, pisząc np. bp diecezjalny obok bp ordyn(ariusz), co wszak jest obecnie tożsame i wartałoby rzecz ujednolicić.

Dalece niekompletnym jawi się także zestawiony na s. 7–10 wykaz skrótów (przykładowo brakuje rozwiązania skrótów: ordyn(ariusz), Przewodnik K(atolicki); K(atolicka) A(gencja) I(nformacyjna), także KUL, ATK, PAT, PWT. Są wreszcie i inne, nie tylko dotyczące dat, błędy natury merytorycznej. Np. bp Jan Chrapek nie pochodzi bynajmniej z diecezji tarnowskiej, lecz z sandomierskiej, bp Roman Andrzejewski nie był członkiem Zgromadzenia Marianów (jakkolwiek posiada w tymże godność „vir aggregatus”), bp Piotr Krupa urodził się w Braciejowej, a nie w Barciejewie. Tego rodzaju omyłki są z pewnością częstsze w pozostałych, obszerniejszych działach (zob. np. na s. 423 podwójne hasło odnoszące się do krakowskiego mediewisty ks. prof. Jerzego S. Wolnego, czy podobny przypadek na s. 362 – ks. Władysław Stec-Sala; s. 142 hasło Janiak Edward, zamiast Angelicum widnieje Anglicanum (!). Wobec powyższego nieodzowną wydaje się konieczność weryfikowania przez osobę korzystającą z znajdujących w *Duchowieństwie polskim* danych w oparciu o wspomniane wyżej schematyzy diecezjalne i zakonne.

Tym niemniej recenzowana publikacja posiada niezaprzeczną wartość, stanowiąc chociażby cenną pomoc na pierwszym etapie poszukiwań, kiedy dysponujemy na przykład jedynie samym nazwiskiem kapłana, dzięki niej zaś wiedzieć będziemy do schematyzy której diecezji lub zakonu trzeba nam sięgnąć, by znaleźć precyzyjniejsze informacje. Edycja ta mogłaby być również o wiele przydatniejsza dla demografów i historyków, zajmujących się zagadnieniami struktury (społecznej, wiekowej, itp.) duchowieństwa polskiego, gdyby jej autorzy pokusili się o sporządzenie dokładniejszych, tudzież ujmujących szerszy zakres problematyki wynikającej z zebranych danych, tabel i wykresów statystycznych.

Krzysztof Rafał Prokop

Marceli K o s m a n, *Poczet Prymasów Polski*, Bydgoszcz 1997, ss. 346.

Tematyka personalna polskiej hierarchii kościelnej łączyła się dość często z organizacją i administracją całej struktury diecezjalnej na ziemiach I Rzeczypospolitej. W dawnej literaturze poświęconej rządowi diecezji, wskazywano na ich zaangażowanie duszpasterskie i wcale nie mniej, na działalność społeczno-polityczną. Dla tysiącletnich dziejów Polski ważnym atutem ich wkładu religijnego i kulturowego była postawa zaangażowania dla sprawy świętości Kościoła, a dopiero dalej patriotyczna, praca